

*

Rada Miasta Kraków
Pl. Wszystkich Świętych 3-4,
31-004 Kraków

PETYCJA

Działając zgodnie z artykułem 63 Konstytucji RP oraz ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach, dających nam prawo do składania petycji w interesie publicznym, a także artykułem 18b ustawy o samorządzie gminnym wzywam Radę Miasta Kraków do rozpatrzenia niniejszej petycji i podjęcia odpowiednich kroków prawnych.

Zwracam się z apelem do wszystkich członków Rady Miejskiej w Krakowie w celu zmiany patrona skweru im. Zbigniewa Brzezińskiego w Krakowie przy ul. Piłsudskiego. Swoją prośbę motywuję tym, że nie jest to postać negatywna, niegodna tego miana, a na poparcie tej tezy przytaczam następujące argumenty.

1. Będąc doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego USA zakulisowo eskalował napięcia z Iranem. Swoje działania podejmował wbrew sekretarzowi Stanów Zjednoczonych Cyrusowi Vance'owi i ambasadorowi USA w Iranie Williamowi Sullivanowi, którzy dążyli do załagodzenia relacji, wobec czego ten pierwszy zrezygnował ze stanowiska.
2. W tym samym czasie zaaprobował wsparcie przez USA mudżahedinów z Osamą bin Ladenem poprzez wyszkolenie i uzbrojenie ich w celu obalenia afgańskich władz, co nastąpiło jeszcze pół roku przed radziecką agresją, co Brzeziński otwarcie przyznał w przeprowadzonym w 1998 roku wywiadzie dla "Le Nouvel Observateur", jak również, że niczego nie żałuje, bo rozpad ZSRR ma dla niego większą wagę niż rozkwit Talibanu, pod którym świadomie się podpisał. Efekt jest taki, że dziś Rosja nadal jest światowym mocarstwem, a światowy terroryzm wciąż się rozszerza.
3. Brzeziński stanął w 1999 r. na czele Amerykańskiego Komitetu na rzecz Pokoju w Czeczenii. Efekt? Krwawa eskalacja, co znakomicie wpisuje się w politykę osłabiania odwiecznego rywala cudzymi rękoma, ku dramatowi przede wszystkim cywilów.
4. To Brzeziński opracował projekt wyrwania Ukrainy ze strefy wpływów Rosji i wciągnięcia do NATO i strefy wpływów USA i UE. O ile sam pomysł uniezależnienia Ukrainy od władz na Kremlu jest zrozumiały, o tyle tak agresywna taktyka - plany umieszczenia blisko rosyjskiej granicy baz NATO-wskich oraz wyrzutni rakiet - z góry było skazane na eskalację. Tzw. "Projekt Ukraina" skutkuje dziś setkami tysięcy zabitych i rannych, a także milionami uciekinierów. Nie zdejmuje to oczywiście odpowiedzialności za szkody z Federacji Rosyjskiej,

jednak pokazuje, że Zbigniew Brzeziński miał swój wydatny udział w rozgrywającym się na Ukrainie dramacie.

Opisane działania to wynik doktryny Brzezińskiego, zakładającej możliwość istnienia na świecie tylko jednego mocarstwa, które musi wyeliminować wszystkie pozostałe, a o mniej znaczących państwach, takich jak Polska, pisał w swojej książce "Wielka szachownica", że należy utrzymywać wasali w stanie uzależnienia, czynić uległymi oraz zabezpieczyć potulność płacących haracz. Rolę imperatora przypisał oczywiście USA.

Miał także specyficzne spojrzenie na funkcjonowanie świata i społeczeństw. W swojej innej książce - "Between two ages" - pisał: "Społeczeństwo będzie kontrolowane przez elity pozbawione wszelkich tradycyjnych etycznych ograniczeń. Takie Elity nie zawahają się przed wykorzystaniem najnowszych technologii dla własnych celów, aby wpływać na opinie ludzi i utrzymać społeczeństwo pod ciągłą kontrolą. ... Wkrótce będzie możliwe prowadzenie niemal ciągłego nadzoru nad każdym obywatelem i utrzymanie stałe uaktualnianych akt zawierających nawet najbardziej osobiste dane obywateli. Akta te będą podlegały szybkiemu wglądowi przez władze".

Swoją wizję próbował realizować pełniąc, oprócz funkcji politycznych, rolę prominentnego członka najbardziej wpływowych organizacji - grupy Bilderberg, Rady Stosunków Zagranicznych (CFR) czy Komisji Trójstronnej (której był współzałożycielem) - do których należeli i należą najbardziej wpływowi ludzie polityki i finansów. Jeszcze w 2010 roku, właśnie na konferencji CFR, nawoływał do ograniczenia powszechnej dostępności do informacji, wskazując wzrost świadomości "mas" jako zagrożenie dla realizacji planu.

Szanowni Państwo. W obliczu wymienionych przeze mnie faktów, z których weryfikacją nie powinno być problemu stwierdzam, że Zbigniew Brzeziński, człowiek tak cynicznie ignorujący w swoim działaniu wszelkie normy moralne i humanitarne nie zasługuje by patronować swoim imieniem żadnemu miejscu czy instytucji. Zwracam się więc z apelem, by uhonorować skwer przy ul. Piłsudkiego imieniem osoby, która bez wątplenia była postacią zasłużoną dla Polski. Ewentualną decyzję czym pozostawiam do Państwa dyspozycji.

*

Z poważaniem

Wyrażam zgodę na administrowanie moimi danymi zgodnie z przepisami RODO oraz nie zgadzam się na ujawnianie moich danych osobowych.